

POBELSTWO POLSKIE W BRAZYLII

Otrzymało dnia: 26 IV 19 29

No 9507 29.

Załączników: 1058 29.

Zatwierdził:

referat : pras.  
referent : p. Lorent.

VI

M. St. Warszawa

materiał prasowy o Mickiewiczu

AS  
28/III 29

do wiadomości  
Pana dyrektora  
do mater. prasowy -  
wskazywał do przetłumaczenia  
na portugalski.

28/IV 29

Lo

AS



## Z Y C I E M I C K I E W I C Z A .

Adam Mickiewicz, największy poeta Polski i całej wogóle Słowiańszczyzny, urodził się 24 grudnia 1798 r. w Zaosiu pod Nowogródkiem na Litwie. Ojciec jego, pochodzący z rodziny szlacheckiej, skromny adwokat w Nowogródku, wcześniej go odumark, matka zaś, poznawszy się na zdolnościach syna, posłała go w r. 1815 na uniwersytet do Wilna. Oprócz wytyężającej pracy nad własnym wykształceniem, zorganizował tu Mickiewicz pośród wybranych kolegów tajne towarzystwo o celach naukowych i patriotycznych. Mianowany po skończeniu uniwersytetu nauczycielem gimnazjalnym w Kownie, wykończył tam dwa pierwsze tomiki swych poezyj - gdy niespodziewane odkrycie tajnego związku młodzieży zawiodło go do więzienia. Skazany na wygnanie z Litwy i pobyt w głębi Rosji, przebywa Mickiewicz kolejno w Petersburgu, Odesie /skąd wycieczka na Krym/ i w Moskwie. Oprócz "Sonetów Krymskich" wydaje w Rosji poemat p.t. "Konrad Wallenrod" /1828/, poczem otrzymuje pozwolenie na wyjazd zagranicę. Zwiedza Niemcy, odwiedza w Weimarze Goethego, przebywa czas jakiś w Rzymie, po upadku zaś powstania z r. 1830-31-go, w którym udziału nie brał, osiada na stałe jako emigrant w Paryżu. Po wydaniu największych swych arcydzieł dramatu fantastycznego p.t. "Dziady, część III" /1832/ i eposu wiejskiego "Pan Tadeusz" /1834/, zrywa zupełnie z poezją. W r. 1839 obejmuje na uniwersytecie w Lozannie katedrę literatury rzymskiej, ale już w roku następnym porzuca ją, powołany na profesora literatur słowiańskich w paryskim College de France. Znajomość z mistykiem Towiańskim zwraca Mickiewicza na drogę walk o reformę życia religijnego, głoszenie zaś tych idei z katedry uniwersyteckiej spowodowało usunięcie go w r. 1844 z posady profesorskiej. W r. 1848 udał się Mickiewicz do Rzymu i tam, wśród powszechnego nastroju rewolucyjnego, stworzył legjon polski, mający walczyć w obronie Włoch przeciw Austriakom - wkrótce jednak powrócił do Paryża i tam zaczął wydawać wolnomyślny dziennik "Tribune des Peuples". Rząd francuski zamknął niewygodne sobie a zuchwałe pismo, Mickiewicza zaś mianował w r. 1852 bibliotekarzem Arsenaku.

Po wybuchu wojny krymskiej pojechał Mickiewicz do Konstantynopola, aby tam stworzyć legjony polskie, któreby, walcząc przeciw Rosji wraz z wojskami sprzymierzonych mocarstw, zmusiły je do wznowienia kwestji polskiej i przywrócenia niepodległości jego ojczyźnie - lecz w czasie tych starań zaraził się cholera i umark 26. listopada 1855-go roku. Ciało jego przewieziono na okręcie wojennym do Francji i pochowano w Paryżu na cmentarzu Monmorency, w r. 1890 zaś sprowadzono je do Krakowa i pochowano uroczyście w grobach Królewskich na Wawelu.



Ukazanie się w r. 1822 pierwszego tomiku poezyj Adama Mickiewicza było czemś znacznie więcej, niż debiutem bardzo zdolnego młodzieńczego poety - było równocześnie wkroczeniem Słowiańszczyzny na arenę literacką Europy. Do tej bowiem chwili miała większość narodów słowiańskich prawie wyłącznie literaturę ludową /pieśni serbskie, "byliny" rosyjskie/ - jedna tylko Polska już od XVI w. dotrzymywała kroku literaturom zachodnio-europejskim, ale, pomimo takich talentów, jak Kochanowski /w. XVI/ i Krasicki /w. XVIII/, było to raczej przyswajanie sobie zdobyczy Zachodu, niż genialne objawianie własnej duszy narodowej. To uczynił dopiero Mickiewicz.

Impuls dali młodzieńkiemu poecie Schiller i Byron - wskazali mu drogę, podnieśli jego wiarę we własne siły i pomogli w ten sposób do zrzucenia więzów pseudoklasycznych. Siły zaś jego wzrosły w zmaganiach się z nieszczęśliwą miłością osobistą i w pracy nad zorganizowaniem tajnego związku młodzieży akademickiej w Wilnie, "Filomatów", którzy cele swe zawarli w hasła: "ojczyzna, nauka, cnota". W tym związku szlacheckim, wśród grona wyjątkowo zdolnych, mądrych i zacnych kolegów, wypracował Mickiewicz swój styl, urabiał swe poglądy i zdobywał wiedzę - cierpienia miłosne wywołały w nim pierwsze objawy geniuszu poetyckiego. Bo w "Balladach i romansach", wypełniających pierwszy tomik poezyj, widać było wielki talent, kroczący z rozmysłem i miało nową, nieznaną wówczas jeszcze drogą - w dziejach miłości osobistej uczucie rozpaczy porywa poetę z taką siłą, że samo rozsądza stare formy i wzbija się na niebывałe wyżyny ekspresji poetyckiej nie drogą rozumowań i obliczeń, lecz wyłączając nie mocą swej potęgi. Poemat ten nosi tytuł "Dziady", przejęty od nazwy ludowego obchodu na cześć zmarłych; obchód ten stworzył ramy dla miłych i bolesnych rozważań poety o jego ukochanej. Nazwano go "Werterem polskim", bo rdzeń jego treści dziwnie przypomina dzieło Goethego - ale podobieństwo to nie pochodzi z naśladowstwa, przyniosła je rzeczywistość: ukochana Mickiewicza była w chwili, kiedy ją poznał, narzeczoną innego i wkrótce wyszła za mąż.

"Ballady i romanse", dramatyczne fragmenty "Dziadów" i powieść poetyczna z dziejów Litwy p.t. "Grażyna" opiewająca bohaterstwo kobiety - oto pierwsze utwory Mickiewicza, które dały początek romantycznej literaturze polskiej. Zaledwie jednak się ukazały, młody ich autor musiał opuścić na zawsze ojczyznę i udać się na wygnanie. Rząd rosyjski odkrył związek "Filomatów", uwiązał jego założycieli i członków, szlacheckim ich tendencjom nadał charakter buntu przeciw władzy i zesłał młodych idealistów do odległych prowincji rosyjskich.

Z czasów pobytu Mickiewicza w Rosji pochodzą dwa ważne dzieła: "Sonety Krymskie" /1826/, kreślące mistrzowskie obrazy przyrody, i powieść historyczna z dziejów walk krzyżacko-litewskich p.t. "Konrad Wallenrod". Jest to pierwsze dojrzałe dzieło poety, pomyślane niezwykle głęboko, a wykonane świetnie. Mickiewicz wychodzi z założenia, podsunętego mu przez kronikarzy i historyków niemieckich, że wielki mistrz zakonu krzyżackiego, Konrad Wallenrod, był z pochodzenia Litwinem, a godność swą w Zakonie osiągnął podstępnie w tej myśli, aby pomóc niedolę swej ojczyzny i wrogów jej zgubić. Tragedja tak pomyślanej zdrady jest treścią poematu, który iskrzy się od przepięknych, porywających ustępów. Nawet Byron, którego opowieści poetyckie nie pozostały bez wpływu na pewne cechy zewnętrzne tego dzieła, ustępuje w cieniu wobec jego głębi psychologicznej i niedoścignioną w swej prostocie siłę i szczeroci uczucia. Otrzymał w r. 1829 pozwolenie na opuszczenie



Rosji, bawi odtąd Mickiewicz w zachodniej Europie i w powstaniu r. 1830-go udziału nie bierze. Tembardziej boli go i gnębi los ojczyzny, deptanej po upadku powstania z dziką brutalnością przez rząd rosyjski. Swój ból patriotyczny wypowiada Mickiewicz w dalszej, trzeciej części "Dziadów". Ponieważ w twórczości swej opisywał wyłącznie to, czego sam doznał, więc za przedmiot tego dzieła obiera przeżyte niegdyś w Wilnie prześladowanie Filomatów, wyolbrzymiając jedynie uczucia patriotyczne do tej miary, jaką nadał im upadek powstania. Bohater poematu, Konrad, widząc prześladowania narodu, zmierzające wprost do jego zagłady, pragnie poznać przyszłość ojczyzny i w imię jej wypowiada walkę samemu Bogu. Ustęp ten, t.zw. "improwizacja", jest największym arcydziełem liryki polskiej, naturalnie nie z powodu swego prometeistycznego tematu, lecz dzięki mistrzowskiemu opracowaniu. Przez stopniowe podnoszenie plastycznych obrazów swojej siły twórczej aż do granic możliwości najwyższych umie Mickiewicz do tego stopnia opanować wyobraźnię i myśli czytelnika, że w końcu nawet walka z Bogiem nie wydaje się niemożliwością i z zapartym oddechem czekamy jej końca. Ale nie dumny, pewny siebie Konrad, lecz pokorny sługa boży, ks. Piotr, otrzymuje od Boga wizję przyszłych losów Polski, ujętą w tajemniczy symbol. Te dwa ustępy i tytaniczny bój Konrada z Bogiem, i prorocstwo ks. Piotra, stanowią rdzeń i ramy dzieła. I tutaj, jak w poprzednich, młodzieńczych częściach "Dziadów", nie dramatyczna struktura, lecz ustępy liryczne i opisowe wybijają się na plan pierwszy i są podstawą wartości poetyckiej poematu.

Z falą politycznych emigrantów przybywa Mickiewicz do Francji i wydaje dla nich "Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa", zawierające w prostej, biblijnej formie poglądy i nauki, których celem byłoby nadanie emigracji jednolitego ideowego zabarwienia, wskazanie jej drogi do ideału - do oswobodzenia ojczyzny. Zniechęcony bezskutecznością tych starań, odsuwa się od życia politycznego i zatapia się w wspomnieniach. Tęsknota do ojczyzny stawia mu przed oczy obrazy z czasów młodości, z czasów pobytu na Litwie, z taką siłą i wyrazistością, że poeta chwyta pióro, aby je utrwalić. Píše poemat, sielankę wiejską, niewielką i beztroską - ale obrazy rosną mu pod piórem, nabierają coraz większej rozpiętości i mocy i nareszcie powstaje w ten sposób największa, jaka ogółem istnieje, eposa życia wiejskiego, opowieść w 12 pieśniach p.t. "Pan Tadeusz".

Akcja dzieła, w pierwotnym pomysle bardzo prosta, później dosyć skomplikowana, opiera się w głównym swym wątku na pogodzeniu dwu nieprzyjaznych rodów zapomocą małżeństwa, a nadto wkracza w dziedzinę polityczną. Bohater bowiem poematu, pragnąc zrehabilitować się doniosłym czynem, stara się wywołać powstanie przeciw Rosji, a raczej przygotować jego wybuch na chwilę wkroczenia Napoleona do Litwy. Dzięki zbiegowi okoliczności powstanie wybucha zbyt prędko i plany się nie udają, a bohater ginie. Dwie ostatnie księgi zawierają to smutne wrażenie obrazami przybycia wojsk polskich, idących w r. 1812 wraz z Napoleonem do Moskwy - obrazami radośnemi, gdyż katastrofy wojennej Mickiewicz nie przedstawia.

Największą zdobyczą tego genialnego dzieła /"Pana Tadeusza" przełożono na wszystkie niemal języki cywilizowanego świata/ są liczne opisy przyrody litewskiej. Technika ich jest w przeważającej części czysto malarska, i to tak, jakby je malował nie artysta z przed 100 lat, współczesny Mickiewiczowi, lecz w sposób zupełnie nowożytny, impresjonistyczny. Mamy więc w nich nie tylko plan pierwszy, drugi, dalszy i wreszcie tło obrazu, wyraźnie zaznaczone i kreślone najpierw z drobiazgową dokładnością, następnie stopniowo mniej wyraźnie, aż do skonstatowania tylko płaszczyzny tła - nie tylko świetne rozumienie światłocienia, natężenia barw itd., ale niesłychaną poprostu wrażliwość na wszelkie, najsubtelniejsze nawet zmiany



w oświetleniu i barwach. Prawda tych opisów i ich plastyczność nie mają w zakresie literatury realistycznej równych sobie - a jeżeli znajdziemy w nich przypadkiem szczegół niezgodny z rzeczywistością, to ta nieprawdziwość jest dla poety jedynie środkiem do wywołania u czytelnika zgodnego z prawdą wrażenia, jak np. wtedy, kiedy mówi o "białym skrzydła bociana", aby wywołać wrażenie ptaka białego, a nie np. kruka. Większym może jeszcze arcydziełem są sceny zbiorowe, przedstawiające zebrania drobnej, schłopiałej szlachty, rozprawiającej o sprawach politycznych. Bogactwo dziwnych, wczesnej młodości podpatrzonych typów, o cechach tak dziwnych, tak pełnych prawdy wewnętrznej, że stają przed nami jak żywi i pozostają w pamięci jako dobrzy, starzy znajomi - ta mnogość wydartych zamierzchłej przeszłości napół humorystycznych, napół wzruszających postaci tworzy tkum tak barwny, tak tryskający prawdą i życiem, że jest chyba w swoim rodzaju unikatem. A dodajmy, że wszystko to owiane jest lekkim, swobodnym, dobrotliwym humorem, że na cały ten świat ludzki spogląda poeta z uśmiechem pobłażania, jakby z jakiejś niebosiężnej wyżyny, z której wszystkie zabiegi i ambicje, błędy i słabostki ludzkie wydają się czymś znikomo drobnym i zasługującym raczej na uśmiech, niż na oburzenie.

Ten pełen dobrotliwych uśmiechów pogodny ton "Pana Tadeusza" jest tem bardziej godny uwagi, że dzieło to powstało wśród fatalnych prosto warunków, w zgiełku i nerwowym podnieceniu życia emigracyjnego, a bezpośrednio prawie po możliwie najwyższych wybuchach lirycznych w III-iej części "Dziadów".

"Pan Tadeusz" jest ostatniem dziełem Mickiewicza; wykończywszy je, poeta zerwał z poezją na zawsze, a zabrał się do pracy naukowej i reformatorskiej.

Nie będąc Polakiem, trudno rozumieć, czem była twórczość Mickiewicza dla Polski. Dla narodów wolnych, szczęśliwych, poezja bywa najwyższą ozdobą życia, źródłem najszczytniejszych wzruszeń, bardzo pożądanym i cennym po pracownictwie spędzonym dniu i dobrej kolacji - dla narodu rozdartego, pogrążonego w bezdennej niedoli moralnej, pozbawionego własnego rządu, własnych urzędów, własnego szkolnictwa, wszelkiej ogółem ostoi i ochrony, była poezja Mickiewicza nie zbytkiem, ale dobroczynną manną duchową. Budziła solidarność narodową, uczyła poświęcania się dla ogółu, wskrzeszała zamierającą wiarę w przyszłość, stwarzała ideały i wskazywała drogi ich osiągnięcia - ogółem była jakby sumieniem narodu - wem, jakby najwyższą instancją w moralnych sprawach społeczeństwa. A jeżeli naród polski złożył zwłoki Mickiewicza wśród popiołów swych królów na Wawelu Krakowskim, to było to tylko dowodem, że istotę działalności Mickiewicza doskonale zrozumiał i tym królewskim pogrzebem symbolicznie wyraził.

Dla obcych niema poezja Mickiewicza nie tylko tych wyjątkowych walorów, lecz nie może obudzić żywszego ich zainteresowania nawet swą niezwykłą wartością artystyczną. Powiedział Schiller, że "aby zrozumieć poetę, trzeba iść do jego kraju" - a jakże mało jest w Europie ludzi, którzy chcieliby wnikać głębiej w smutne dzieje Polski XIX wieku! Dlatego zarówno Mickiewicz, jak i inni wielcy poeci narodowi polscy są pomimo całych skarbów artystycznych, w jakie obfituje ich twórczość, prawie zupełnie nieznanymi poza granicami swej ojczyzny. A jednak poezja, która walczy o najwyższe ideały ludzkości, która głosi hasło: "w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele", która tak jest przejęta przykazaniem miłości, że nawet do wrogów swych mówi: "bracia" - ta poezja, podająca szlachetny pokarm duchowy w możliwie najdoskonalszej formie artystycznej, godna jest tego, aby ją poznać i rozkrzewiać.



UM MONUMENTO EM PARIS AO AMIOR POETA NACIONAL DA POLONIA

-----  
A D A M M I C K I E W I C Z .  
-----

(Correspondencia especial de Paris)

Em Paris, nas vespéras da data nacional da Polónia, inaugurou-se o mez passado, um imponente monumento ao maior poeta polonez - ADAM MICKIEWICZ - propheta-errante, que durante toda a vida não cessou de apregoar a necessidade da resurreição da Polónia como um imperativo de justiça e como uma garantia á paz européa.

Esta obra executada pelo celebre esculptor francez, Emile Bourdelle, erigida na praça d'Alma, fica perto ~~mt~~ do cães do Sena, nas immediações da Embaixada Poloneza e proximo ao monumento offerecido á heroica França pela Belgica reconhecida.

A estatua levantada a Mickiewicz na capital da França é o symbolo mais expressivo da secular união espiritual das duas nações. Esta consagração da imagem do maior poeta polonez, esculpida pelo maior estatuario francez contemporaneo exprime uma fusão entre os espiritos de escól de ambas as nações, unidas por élos mais fortes do que as momentaneas combinações politicas, ou as eventuaes coincidencias dos interesses economicos.

A alliança polono-franceza sellada outr'ora por entrelaçamentos dynasticos, cimentada com o sangue vertido nas batalhas de Napoleão, abençoada com os ideas da era da liberdade, foi durante largos annos um commercio ininterrupto de almas, antes de vir ser uma união politica.

Mickiewicz, o maior interprete do pensamento nacional polonez, foi tambem e continúa a ser a maior encarnação da idéa da alliança franco-poloneza, idéa esta, que aliás contou outros grandes proselytos, como o principe José Ponia-towski no dominio militar, Chopin no dominio da arte e Mme. Curie - Sklodowska - no dominio da sciencia.



Mickiewicz teve por berço a Lituania, mas a patria de seu coração da lingua e da cultura foi a Polonia, e por fim adoptou uma terceira patria, a França, escolhendo-a para residencia e para campo de sua actividade politica.

Exilado, percorreu immensas regiões da Russia, indo de S. Petersburgo a Krim, de Odessa a Moscou, atravessou ligeiramente Weimar e Dresden, passou de relance por Londres, demorou-se algum tempo em Roma, procurou um refugio na Suissa e finalmente morreu em Constantinopla. Mas só em Paris fixou sua residencia o maior dos polonezes, banido de sua patria. Em França compôz elle suas melhores obras poeticas, em França desenvolveu elle sua maxima actividade politica grupando a volta de si toda a jovem Europa.

Edgard Guinet e Julio Michelet foram seus mais caros amigos e collegas no Collegio de França. O espanhol Ramon de la Sagra, os italianos Frapoli e Ricciardi, o hungaro Teleky, o rumaino Bratianu, os russos Golavin e Sazonow, fizeram parte do grupo de seus collaboradores. Esteve em contacto com os revolucionarios russos Herzen, Bakunin, Turgeniew, conhecia o famoso revolucionario italiano Mazzini, e até na revolução franceza de 1848 fez-se sentir sua influencia. Barbes, o chefe dos revolucionarios, tendo-se apossado da Prefeitura de Paris, foi durante algumas horas dictador de França, promulgou então um decreto reconhecendo a independencia da Polonia, reconstituida com suas antigas fronteiras, assumindo a França o compromisso de auxiliá-la nesta obra de resurgimento.

O decreto de Barbes, foi afinal executado por Foch Marechal da França e da Polonia, em 1918; esta distancia de setenta annos prova melhor, que os esforços nobres e as determinações de justiça não podem caducar. Adam Mickiewicz,



como redactor chefe da "Tribune des Peuples" adoptou como lema do seu jornal, tres maximas formuladas na Assembléa Nacional de 24 de Maio de 1848, eil-as: "O accordo fraternal com a Allemanha", a "Reconstituição da Polonia livre e independente", a "Libertação da Italia".

Este programma foi-se realizando em ordem inversa. A Italia conseguiu libertar-se e unificar-se 22 annos após a proclamação desses principios no jornal parisiense de Mickiewicz. Setenta annos depois, a Polonia reconstituia-se como estado autonomo. Resta agóra, só o "accordo fraternal" da Allemanha com suas duas visinhas do oriente e do occidente, a Polonia e a França.

Indubitavelmente, mais cedo ou mais tarde esse ultimo ponto do programma se ha de realizar, como se realizaram os outros dois projectos, apresentados á Assembléa Nacional por Dronyn de Ihuys, o relator da Commissão dos negocios estrangeiros, propagados pelo jornal de Mickiewicz.

Não é que ultimamente vimos os primeiros desta idéa percorrerem as cidades da Allemanha e da Polonia, fazendo conferencias de propaganda pacifica patrocinados pela "Liga dos direitos do homen e do cidadão", sociedade com séde em França.

Aliás, sempre este paiz tomou a dianteira nos grandes movimentos historicos, e nas das concepções sociaes. A proposito, escreveu Mickiewicz: " O esforço perseverante para conseguir transformar a idéa em acto, e o pensamento em acção, fez com que o francez adquirisse esta justa medida para avaliar sua forças, este desenvimento de espirito para saber aproveitar o momento opportuno, e escolher o methodo mais adequado á acção.



Deduz-se disso, que uma idéa adoptada pela França tem todas as possibilidades de transformar-se numa realidade politica, num feito nacional, numa revolução européa. Todas as nações trabalharam visando o progresso, mas a França foi a unica que soube fazer dessa idéa questão nacional"

Estas palavras proferidas ha mais de 80 annos, conservam até hoje o mesmo cunho de verdade. Ellas nos fazem acreditar que, já que a França unida á Polonia, fez da idéa da paz européa o principio de sua ideologia e a base de sua politica - e já de novo se desfralda o estandarte de Mickiewicz e Michelet, apregoando a solidariedade das nações, pairando não somente como outr'ora sobre um grupo restricto de nobres revolucionarios, mas grupando' sua sombra todos os governos dos paizes que pertencem á Liga das Nações - torna-se evidente que hoje estamos mais perto da realização de boas relações de visinhança com a Allemanha, do que no tempo da Jovem Europa.

Este fé na boa estrella da França, fé nunca abalada no grande propheta Mickiewicz, despertou-se actualmente tão intensa na Polonia, como no tempo em que o poeta habitava Paris. A Polonia préza a França por causa de sua Guerra e de sua Revolução, por seus sacrificios em prôl da humanidade, assim como pelas victimas que a Polonia lhe immolou. Os polonezes se ufanam de sua historica alliança com a França, de sua fraternização de armas e de sua solidariedade de ideaes. Nestes alicerces cavados na alma da nação, a Polonia assenta o edificio de sua actual alliança politica. Eis porque é solida e indestructivel.

O imponente vulto de Mickiewicz, erguendo sobre o Sena sua abençoada mão de peregrino, acenando para a terra da Justiça e do Bem, torna-se para a Polonia um novo symbolo de sua união espiritual com a França, de sua gratidão para com ella, de sua eterna amizade. -----